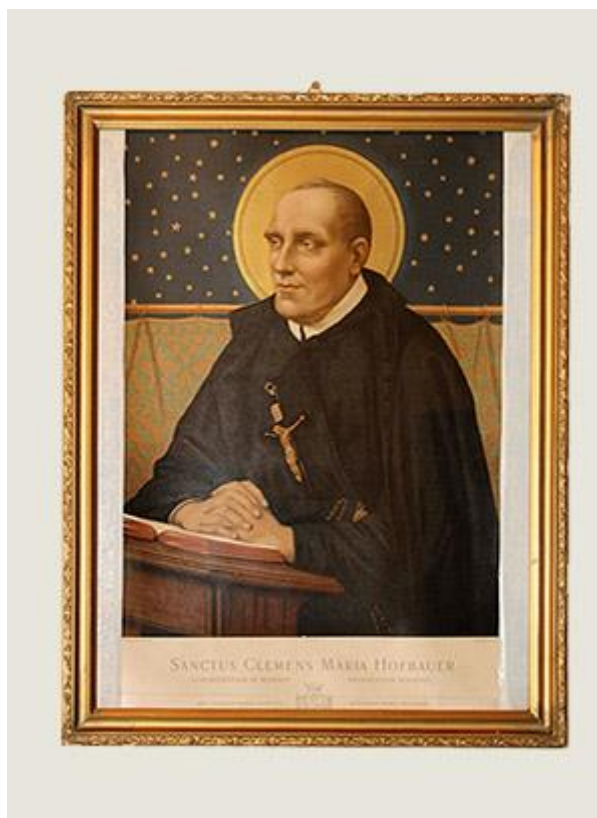


15 marca
wspomnienie dobrowolne św. Klemensa Marii Hofbauera, prezbitera



Klemens urodził się 26 grudnia 1751 roku na Morawach w Tasovicach w licznej czeskiej, choć zniemczonej rodzinie rzeźnika. Na chrzcie otrzymał imię św. Jana Apostoła. Gdy miał 7 lat, zmarł jego ojciec. Matka potrafiła nie tylko zapewnić dwunastce dzieci utrzymanie, ale przede wszystkim głębokie wychowanie religijne. Jego ojciec nazywał się Dvorak, ale gdy z Budziejowic Czeskich przeniósł się do miejscowości, gdzie istniała silna kolonia niemiecka, zaczął używać niemieckiego odpowiednika Hofbauer. Ponieważ ubóstwo matki nie pozwoliło Janowi się kształcić, podjął pracę jako piekarz. Nie miał wszakże spokoju: nurtowało go bowiem pragnienie poświęcenia się na służbę Bożą. Dlatego za oszczędzony grosz wraz ze swoim przyjacielem, Piotrem Kunzmannem, udał się do Rzymu, a potem do Tivoli, gdzie wstąpił do eremitów. Nie czuł się tam jednak dobrze. Gnał go żar pracy apostolskiej. Dlatego wystąpił z eremu i wrócił do kraju. W klasztorze norbertanów w Klosterbruck chodził do gimnazjum, a równocześnie służył w klasztorze, by w ten sposób opłacić swoją naukę i utrzymanie. Na nowo podjął też pracę piekarza. Codziennie uczestniczył we Mszy świętej i pobożnie do niej służył. To zwróciło uwagę na niego pewnych pań, które pomogły mu poświęcić się studiom wyższym na uniwersytecie wiedeńskim.

W Rzymie zetknął się z niedawno założonym przez św. Alfonsa Marię Liguoriego zakonem redemptorystów, do którego wstąpił. Przyjął wówczas imiona Klemens Maria. Ponieważ miał już ukończone studia teologiczne, zaraz po złożeniu ślubów zakonnych otrzymał święcenia kapłańskie (1785). Miał już wtedy 34 lata. Jako neoprezbiter został wysłany do Wiednia, a następnie na Pomorze. Zatrzymał się na jakiś czas w Warszawie. Chwilowy postój przemienił się w pobyt trwający 21 lat (1787-1808).

Klemens przybył do Warszawy z dwoma przyjaciółmi: z o. Hublem i bratem Kunzmannem. Ze względu na złe drogi i panującą jeszcze zimę nuncjusz papieski polecił gościom pozostanie w stolicy przez pewien czas. Biskup poznański, do którego należała wówczas Warszawa, powierzył im opiekę nad kościołem św. Benona w Warszawie. Był on przeznaczony dla katolików niemieckich. Polecono również Klemensowi czasową opiekę nad kościołem pojezuickim przy katedrze, gdyż po kasacie tego zakonu (1773) kościół niszczał. Redemptorystom oddano równocześnie pod opiekę dom sierot i szkołę rodzin rzemieślniczych. Na audyencji u króla Stanisława Augusta Poniatowskiego Klemens otrzymał zapewnienie pomocy materialnej. Podobną pomoc zadeklarowała Komisja Edukacji Narodowej, a także sejm w Grodnie. Skoro zaś dzieło zostało rozpoczęte, trzeba je było dalej prowadzić. W taki to sposób Klemens pozostał już w Warszawie.

Utrzymanie kościołów, sierocińca, internatu i szkoły wymagało znacznych środków. Czasami Klemens musiał żebrać, aby zdobyć niezbędne środki. Zachowała się historia o tym, jak pewnego dnia zaszedł po prośbie do karczmy. Kiedy zwrócił się o datek do grających w karty, jeden z graczy uderzył go w twarz, na co Święty odpowiedział: «To dla mnie, a co dla moich sierot?» Skruszeni kompani oddali całą wygraną. Prowadził działalność charytatywną, opiekował się służącymi - których było wtedy w stolicy około 11 tysięcy. Uruchomił drukarnię i wydawnictwo książek religijnych oraz stowarzyszenie dla pogłębiania wiedzy religijnej. W ten sposób powstała pierwsza placówka jego zakonu w Polsce. Był wybitnym kaznodzieją.

Dla zapewnienia trwałości rozpoczętego dzieła Klemens rekrutował z chłopców przyszłych redemptorystów. Oddawał ich do szkół gimnazjalnych, a potem sam uczył ich filozofii i teologii aż do święceń kapłańskich. Po 8 latach miał 7 kapłanów. Założył także nowicjat. W roku 1803 miał już 18 kapłanów, a w roku 1808 łączna liczba redemptorystów wyniosła 36. Władze zakonu, widząc błogosławione owoce jego pracy,

mianowały Klemensa wikariuszem generalnym na tereny na północ od Alp, zezwalając mu na dużą swobodę w działaniu.

Gdy po III rozbiorze Polski Warszawa znalazła się pod okupacją Prus, zaczęły się prześladowania. Daremnie Klemens słał memoriały do króla Fryderyka II, wykazując, że do szkoły elementarnej chodzi 256 chłopców i 187 dziewcząt; że jest to jedyna w Warszawie szkoła dla dziewcząt; że dzieci są ubogie i korzystają z nauki bezpłatnie; że wiele wśród nich jest bezdomnych sierot, które także z internatu korzystają bezpłatnie. Nic nie pomogło. Nadszedł dekret likwidacji szkoły.

Napoleon na wniosek marszałka Davouta podpisał wyrok, skazujący redemptorystów, zwanych także benonitami (od kościoła św. Benona), na wywiezienie ich do twierdzy w Kostrzynie nad Odrą. Działo się to 20 czerwca 1808 roku. Tam po miesiącu uwolniono redemptorystów, ale nie pozwolono im wracać do Polski. W tej sytuacji Klemens udał się do Wiednia. Osiadł przy kościele sióstr urszulanek. Był niezmordowany w konfesjonale i na ambonie. Otoczył opieką młodzież, zwłaszcza uczęszczającą na uniwersytet, chętnie ją wspomagał duchowo i materialnie. Zdołał skupić koło siebie grupę inteligencji wiedeńskiej i przez nią rozwinąć zbawczy wpływ na innych. Oni to przyczynili się do odrodzenia religijnego w Austrii.

Zmarł w opinii świętości 15 marca 1820 roku. Jego pogrzeb był prawdziwą manifestacją w Wiedniu. W roku 1848 rewolucja skasowała redemptorystów w Austrii. Uległo wówczas zniszczeniu archiwum prowincji zakonu z bezcennymi dokumentami, dotyczącymi działalności Klemensa. W roku 1862 odbyła się ekshumacja i przeniesienie jego śmiertelnych szczątków z cmentarza komunalnego do kościoła redemptorystów. W roku 1888 papież Leon XIII wyniósł sługę Bożego do chwały błogosławionych, a w roku 1904 papież św. Pius X wpisał go uroczysto do katalogu świętych. Ze względu na to, że św. Klemens spędził 21 najpiękniejszych swoich lat w Warszawie, Episkopat Polski włączył go do katalogu świętych polskich. Jest jednym z patronów Warszawy, a także kelnerów i piekarzy.

W ikonografii św. Klemens przedstawiany jest w habicie. Jego atrybutem jest krzyż.

Modlitwy:

Litania

Kyrie, eleison. Chryste, eleison. Kyrie, eleison.

Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba, Boże, *zmiłuj się nad nami.*
Synu, Odkupicielu świata, Boże,
Duchu Święty, Boże,
Święta Trójco, Jedyne Boże,
Święta Maryjo, *módl się za nami*
Święta Boża Rodzicielko,
Święta Panno nad Pannami,
Święty Klemensie Mario,
Święty Klemensie, cnotą niezłomnej wiary obdarowany,
Święty Klemensie, w niezachwianej nadziei trwający,
Święty Klemensie, żarliwą miłością Boga promieniejący,
Święty Klemensie, woli Bożej wytrwale poszukujący,
Święty Klemensie, planom Bożej Opatrzności radośnie poddany,
Święty Klemensie, natchnieniom Ducha Świętego pokornie uległy,
Święty Klemensie, losem Kościoła Chrystusowego głęboko przejęty,
Święty Klemensie, wsparcia Maryi, Matki Kościoła ufnie oczekujący,
Święty Klemensie, przeniknięty godnością Chrystusowego kapłaństwa,
Święty Klemensie, doceniający wartość życia Bogu całkowicie oddanego,
Święty Klemensie, radujący się darem powołania redemptorysty,
Święty Klemensie, rozprzestrzeniający poza Italię Zgromadzenie
Redemptorystów, stąd drugim jego założycielem zwany,
Święty Klemensie, oddany ofiarnie dziełu ewangelizacji,
Święty Klemensie, odczytujący celnie znaki czasu,
Święty Klemensie, poszukujący nowych sposobów głoszenia Ewangelii,
Święty Klemensie, przykładzie twórczej wierności charyzmatowi
redemptorystów,
Święty Klemensie, przewodniku na drogach świętości,
Święty Klemensie, płomienny świadek Chrystusa,
Święty Klemensie, wierny naśladowco Najświętszego Odkupiciela,
Święty Klemensie, gorliwy czcicielu Eucharystii,
Święty Klemensie, modlitewnie skupiony pomimo rozpraszających
obowiązków,
Święty Klemensie, wdziękiem sprawowanej liturgii wielbiący piękno
Boga,
Święty Klemensie, przymiotem łatwego kontaktu z ludźmi naznaczony,
Święty Klemensie, umiejętnie pozyskujący świeckich apostołów
Chrystusa,
Święty Klemensie, wspierający studiującą młodzież w zdobywaniu

wiedzy,

Święty Klemensie, budzący poczucie braterstwa bez względu na pochodzenie, narodowość, stan cywilny, czy religię,

Święty Klemensie, Warszawie przez miłosiernego Boga jako pomoc na trudne czasy dany,

Święty Klemensie, wspierający materialnie i moralnie wyniszczoną klęską powstania ludność Warszawy,

Święty Klemensie, płomiennymi kazaniami i podniosłymi nabożeństwami podtrzymujący na duchu przygnębionych nieszczęściami mieszkańców Stolicy.

Święty Klemensie, przygarniający z miłością nieletnie ofiary pogromu Pragi, stąd miłosiernym ojcem sierot warszawskich zwany,

Święty Klemensie, uwrażliwiający polityków na sprawy ludzkiej godności i społecznej sprawiedliwości,

Święty Klemensie, heroicznie cierpliwy wśród doświadczeń i przeciwności życiowych,

Święty Klemensie, zachowujący pogodę ducha pomimo doznawanych niepowodzeń,

Święty Klemensie, patronie piekarzy,

Święty Klemensie, apostołe Warszawy i Wiednia,

Święty Klemensie, nasz niezawodny orędowniku przed obliczem Pana w obcowaniu świętych,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami!

Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.

K.: Módl się za nami święty Klemensie Mario.

W.: Abyśmy się stali godnym obietnic Chrystusowych.

K.: Módlmy się: Boże, któryś świętego Klemensa Marię dziwną wiary mocą i niezwykłej stałości cnotą przyozdobił, uczyn nas przez zasługi jego tak silnymi w wierze i tak gorliwymi w miłości, abyśmy nagrodę wiekuistą osiągnęli. Przez Chrystusa, Pana naszego.

W.: Amen.

Modlitwa codzienna piekarzy do Św. Klemensa Marii Hofbauera

Boże, Ojcze, który jesteś w niebie

i dajesz nam chleb powszedni.

Pobłogosław mojej pracy.

Niech się chleb udarzy.
Niech starczy dla biednych,
bezdomych
i głodnych.
Naucz nas dzielić się chlebem.
Błogosław mojej rodzinie,
żeby nie brakło nam chleba.
Błagam Cię o to przez modlitwę
świętego Klemensa – patrona piekarzy,
przez wstawiennictwo Matki Boskiej Karmiącej
i przez Pana Jezusa, który chleb rozmnożył
i stał się Chlebem,
a który żyje i króluje na wieki wieków.
Amen.

Modlitwa

Najłaskawszy Boże, Ty obdarzyłeś świętego Klemensa niezwykłą gorliwością apostołską, † spraw, abyśmy za jego wstawiennictwem byli zwiastunami królestwa Twojej łaski przez żywą wiarę * i postępowali drogą Twoich przykazań. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, † który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, * Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen.